

KS. STANISŁAW URBAŃSKI

CHRYSTUS - TĘSKNOTA ZA ŚWIĘTOŚCIĄ CZY DOŚWIADCZENIE BOGA?

Sobór Watykański II głosząc powszechne powołanie wiernych do świętości (por. KK 39 - 42) i upatrując realizację świętości na wyznach zjednoczenia z Bogiem (por. KDK 18) sięgnął myślą w orbity życia mistycznego. Stwierdza, że w człowieku istnieje "zdolność do kontemplacji", a nawet sama władza kontemplowania. Dlatego wzywa wiernych do takiego kształtowania ducha, by rozwijała się w nich owa "zdolność do kontemplacji" (por. KDK 56 i 59). Z ukazania zaś tej "zdolności" wypływają postulaty kształtowania życia wewnętrznego po linii mistycznego doświadczenia Boga. A sama świętość - w myśl nauki Soboru - w mistycznym przeobstwieciu znajduje swoją właściwą perspektywę. Innymi słowy, chodzi o utrwalenie stanu współobecności osoby człowieka i osoby Boga. Współobecności - jak pisze Sobór - "myślą i sercem nieustannie przy Nim" (DZ 5).

Trzeba pamiętać, że chrześcijańska doskonałość nie jest jedynie osiągnięciem etycznej świętości. Jest to też dar Boży, wciągający człowieka w misterium życia Bożego przez Syna, za sprawą Ducha Świętego i poprzez pośrednictwo Kościoła. Zatem chrześcijanin to człowiek, którego życie i nadzieja ześrodkowane są na misterium Chrystusa obecnego zarówno w życiu osobistym, jak i w życiu wspólnoty jako całości, tworzącej Mistyczne Ciało Chrystusa, czyli Kościół. Chrześcijańska więc tęsknota za świętością, dążenie do niej i osiągnięcie doświadczenia Boga jest wzrastaniem w Chrystusa poprzez pogłębianie związku z Nim w Kościele i poprzez Kościół. Wciąż kładzie się nacisk na to, żeby doświadczenie mistyka, "miłość Jezusa - Syna Bożego", potwierdzało się w relacji do ludzkiej wspólnoty i działania w niej, a nie w niczym innym, w jakimś nieograniczonym rozplywaniu się jednostki w Bogu. Ponieważ nie chodzi tu tylko o uczucie tęsknoty, o zewnętrzny kontakt z Chrystusem, ale o "wcielenie" w całego Chrystusa, które w sposób szczególny dokonuje się przez uczestnictwo w sakramentach Kościoła i przez rozwój osobistej oraz wspólnotowej, liturgicznej modlitwy¹. Dlatego nie ma doświadczenia Boga i nie ma świętości jak tylko w Chrystusie, gdyż Chrystus w życiu duchowym człowieka jest fundamentem samej możliwości zjednoczenia z Bogiem. Jest On na początku i na końcu procesu osiągnięcia mistycznej jedności

ze Stwórcą. Jezus więc zajmuje w zjednoczeniu człowieka z Bogiem centralne miejsce. Również etapy procesu zjednoczenia Boga z człowiekiem i człowieka z Bogiem czerpią swoją strukturę i dynamizm z tajemnicy Chrystusa, Boga i człowieka. Dlatego autentyczne życie duchowe odnosi się do całego misterium Chrystusa, Jego śmierci, zmartwychwstania i zesłania Ducha Świętego przez Niego, w których to On uzasadnił wszystko co mistyczne i stał się normującą postacią. Dzięki temu chrześcijanin może osobiście doświadczyć w głębi własnej osoby, że jest przez Chrystusa kochany miłością Ojca i że w Jego miłości, poprzez Ducha Świętego, Ojciec objawia swoją miłość ku ludziom. Poznać to wszystko, to znaczy poznać i doświadczyć samego Chrystusa. Można to osiągnąć poprzez rozwój głębokiego życia mistycznego. Chrześcijaństwo jest zatem religią w sposób szczególny mistyczną.

I. Życie mistyczne

Doświadczenie Chrystusa - jak już zaznaczyłem - najpełniej dokonuje się w rozwiniętym życiu mistycznym, którego ziarna zasiane są w każdym chrześcijaninie w momencie chrztu świętego. Pawłowe słowa: "Umarliście bowiem i wasze życie jest ukryte z Chrystusem w Bogu" (Kol 3,3) zawierają tę samą treść, jaką wypowiada Apostoł w Liście do Rzymian, gdy pisze o znaczeniu wprowadzającego nas w życie Chrystusa sakramentu chrztu: "Czyż nie wiadomo wam, że my wszyscy, którzyśmy otrzymali chrzest zanurzający w Chrystusa Jezusa, zostaliśmy zanurzeni w Jego śmierć?" (Rz 6,3). To na mocy Jego śmierci przez chrzest człowiek wchodzi w nowe życie. Ponieważ chrzest udziela dary nadprzyrodzone konieczne dla człowieka do tego życia i jednocześnie ożywia najgłębszą jego istotę jako "nowego człowieka" w Chrystusie. Inaczej mówiąc, w dotychczasowe życie duchowe chrześcijanina wszczepione zostaje "nowe" Boże życie. Dzieje się tak, ponieważ Bóg daje to co boskie, to co tylko On dać może. Daje Ducha Świętego, którego dary są nadprzyrodzonymi uzdolnieniami umożliwiającymi pełne mistyczne życie w każdym wyznawcy Jezusa, który podporządkowuje siebie działaniu Bożemu. Dlatego Duch Święty jest już w pełni obecny od samego początku życia chrześcijańskiego, chociaż chrzest jest tylko początkiem życia mistycznego chrześcijanina jako syna Bożego. Uświadomienie sobie tej rzeczywistości następuje dopiero później, gdy osiągnąwszy dojrzałość człowiek potwierdza przyjęte wymagania warunkujące otrzymanie chrztu i uświadamia sobie otrzymaną "nowość życia" (sakrament bierzmowania). Oznacza ona odkrycie własnego mistycznego powołania do zjednoczenia z Bogiem i życia razem z Chrystusem i w Nim. Przez chrzest bowiem dokonuje się podstawowa konsekracja - poświęcenie na własność osoby ludzkiej Bogu w całkowitej z Nim jedności. Konsekracja ta może urzeczywistniać się dzięki łaskom Chrystusowego Odkupienia. Jezus Chrystus, który jest Synem Bożym według natury, przez działanie Ducha Świętego w sakramencie chrztu czyni człowieka również dzieckiem Bożym - jak zaznaczono - i pozwala mu zwracać się do Boga oraz otwierać się na Jego łaski. W Eucharystii zaś, otrzymując ciało Zbawcy w konsekrowanej hostii, wierzący wzmacnia swoje zjednoczenie z Chrystusem w Jego męce, śmierci i zmartwychwstaniu. Misterium Eucharystii zarówno symbolizuje, jak i powoduje mistyczne zjednoczenie człowieka z Chrystusem poprzez

miłość. Łaska mistycznego zjednoczenia zaś uzdalnia człowieka do poznania pełnego znaczenia tego misterium, do poznania jego głębi i zakresu działania. Dlatego do łask sakramentu chrztu należy nieustannie powracać, by przez wierność tym łaskom osiągnąć w najwyższym stopniu stan życia mistycznego, czyli taki stan czystości duszy, jaki został człowiekowi dany w momencie inicjacji chrzcielnej. Chrześcijanin bardzo często marnuje łaski chrztu, czyli cnoty teologalne, dary Ducha Świętego, które wraz z darem łaski uświęcającej tworzą duchową jedność w tajemnicy świętości, nie tylko przez uleganie złu, ale także przez pozostawienie tych łask w stanie uśpienia. Łaska uświęcająca i wszystkie dary nadprzyrodzone istnieją wprawdzie w głębi człowieka, ale nigdy nie ożywiają i nie przenikają jego życia. Bóg nie objawia Samego Siebie tym osobom, ponieważ one Go nie szukają i nie pragną. Znajdują się one w tym samym położeniu co ludzie tego "świata".

Zatem wszelki postęp w życiu duchowym jest uzależniony od pragnienia realizowania łask chrztu świętego w duchu ośmiu błogosławieństw (por. Mt 16,25), a jednocześnie jest on realną odpowiedzią człowieka na nie. Łaski te są człowiekowi dane i równocześnie zadane. Z jednej strony stanowią one działanie Boga w celu zbliżenia się do człowieka i wchodzenia w relację intymnej jedności z nim. Są one wyrazem nieskończonego udzielania się Boga, bezinteresownego oddania Siebie, które nigdy nie kończy się. Bóg udzielając się nieustannie człowiekowi w ten najdoskonalszy sposób, ukazuje równocześnie wewnętrzną tajemnicę życia Trójcy Świętej. Albowiem cała osobowość chrześcijanina w momencie chrztu świętego jest znaczone w imię Trójcy Świętej i jego mistyczne uzdolnienia zostają zapoczątkowane przez łaskę tego sakramentu. To mistyczne uzdolnienie daje uczestnictwo w wewnętrznym życiu Osób Trójcy Świętej, które jest właściwym przeznaczeniem chrześcijanina. Z drugiej strony odpowiedź człowieka na te łaski chrztu świętego prowadzi do powolnej przemiany wewnętrznej; z powrotem do takiego stanu wnętrza, jaki człowiek uzyskał w momencie chrztu świętego. Osiągnięcie tegoż stanu potrzebuje niewątpliwie długiego rozwoju duchowego. Wobec tego nie pozostaje człowiekowi nic innego, jak torować sobie drogę stopniowo wznosząc się do Boga poprzez elementy naturalne i nadprzyrodzone istniejące w nim samym.

Stąd też każde działanie chrześcijanina jest wypadkową dwóch czynności: aktywnego i biernego działania człowieka. Skoro w każdym chrześcijańskim akcie łaska Boża jest zawsze jego zasadniczym elementem, to aktywność człowieka musi być jej ciągle podporządkowana. Człowiek poprzez "pracę nad sobą" jest zdolny przygotować się na przyjęcie coraz bardziej aktywnego działania Boga. Mistrzowie życia wewnętrznego ten trud przygotowywania się człowieka na przyjmowanie działania Bożego, czyli trud pogłębiania się w człowieku i wzrastania wspomaganą łaską jego miłości do Boga, nazwali etapami, drogami. Na pierwszej drodze, zwanej drogą oczyszczenia, człowiek przy pomocy łaski podejmuje wewnętrzne przygotowanie do pełnego przyjęcia miłości Boga. Ascetyczne przygotowanie musi jednak skorygować sam Chrystus, który przez Ducha Świętego kształtuje we wnętrzu człowieka obecność Bożą, ponieważ taka jest wola Boga Ojca. Jezus Chrystus jest drogą, którą Bóg zszedł ku człowiekowi, i którą to drogą człowiek ma wrócić do Boga. Ta wewnętrzna praca w człowieku Boga Chrystusa jest nazywana drogą oświecenia. Chrześcijanin doświadcza w specjalny sposób, że jest prowadzony przez oświecenie Trzeciej Osoby Boskiej. Następuje wspólna

praca Boga i człowieka nad pełnym zrealizowaniem świętości osoby ludzkiej². Wreszcie człowiek wkracza na drogę zjednoczenia, na której coraz bardziej poddaje się nadprzyrodzonemu działaniu łaski. Dokładniej mówiąc, jest to jeden proces przyjmowania przez Boga ludzkiej miłości w celu pogłębiania się w człowieku już trwającego kontaktu z Nim. Bóg sam coraz bardziej pomaga w tym procesie. Rola osoby ludzkiej sprowadza się do coraz częstszego poddawania się tym działaniom, często bolesnym (oczyszczenia biernie). Człowiek wówczas wykazuje bierną zdolność do ulegania mistycznemu komponentowi działania. Natchnienia i światło Boże tak głęboko przenikają duszę, że powstające w niej czynności z inicjatywy Boga jakby od niej samej pochodziły, były jej własnością. Ale obecność nadprzyrodzonego działania Boga w życiu duchowym i doświadczeniu mistycznym, nie eliminuje ludzkiego działania, lecz je tylko modyfikuje, zmienia jego charakter. Bóg jednak nie udziela swych biernych natchnień i poruszeń duszy, która nie wykazuje stałego i bezinteresownego współdziałania z Jego łaską. Dopiero wtedy, gdy te mistyczne działania stają się dominujące i zwyczajne w życiu wewnętrznym chrześcijanina, wchodzi on w stan mistyczny, w którym sfera uczuciowa w człowieku poddała się duchowi, a duch Bogu. To doskonale poddanie się woli Boga, nazwane mistycznym zjednoczeniem powoduje, iż Bóg przybliża do siebie człowieka i sam udziela się człowiekowi. Bierny aspekt ludzkiego działania w procesie dochodzenia do świętości staje się ważniejszym elementem w życiu duchowym chrześcijanina, ponieważ działanie Boże udzielające się człowiekowi zarówno skłania go jak i pomaga mu już działać na sposób mistyczny.

Dochodzimy tutaj do bardzo ważnego stwierdzenia, że życie mistyczne jest etapem normalnego rozwoju łaski³. W odróżnieniu od życia moralnego, ascetycznego, które cechuje bardziej dominacja ludzkiego działania (element aktywny), wyróżniającą cechą życia mistycznego jest boskie działanie darów Ducha Świętego (element bierny), które uzdalniają człowieka w sposób nadprzyrodzony do uległości względem szczególnej Jego aktywności. To uzdolnienie duszy chrześcijanina pozwala na najdoskonalsze zjednoczenie z Bogiem w życiu doczesnym, przez które Bóg udziela się na sposób boski i jest na sposób boski przyjmowany. Widzimy wyraźnie, że mistyczny wymiar zjednoczenia z Bogiem wiąże się z aktywnością Boga, którą człowiek odbiera proporcjonalnie do własnego oczyszczenia się poprzez pracę ascetyczną zmierzającą do wyzwolenia się z niedoskonałości samego szczytu ludzkiego ducha, czyli z fałszywego "ego", dokonując jakby "deprywatyzacji" swego egocentrycznego wnętrza, aby żyć dynamicznie miłością Boga. W takiej atmosferze wiernej działaniu Bożemu ascetyzm łączy się z kontemplacją Logosu, czyli z mistycyzmem i nie może być oddzielony, podobnie jak ziarno i owoc, które zawierają siebie nawzajem. Ale i owoc nie może być osiągnięty bez ascetyzmu umierającego ziarna i nowego życia kultywowanego powoli w ciężkiej pracy nad sobą. Życie ascetyczne jest zatem koniecznym procesem oczyszczenia, opróżnienia, który musi nastąpić, aby siła Ducha Świętego mogła wykonać swoją "pracę" we wnętrzu chrześcijanina, w "ekologicznej czystości duszy". Chrześcijanin uczy się wówczas radości życia w stałym umieraniu sobie - "umieram każdego dnia" (1Kor 15,31). Osiąga duchową dojrzałość bycia tak zjednoczonym z Bogiem, że nic już w życiu czy śmierci nie może go oddzielić od miłości Chrystusa (por. Rz 8,38). Zaczyna odczuwać i przeżywać swoje z Nim zjednoczenie oraz Jego przyjazną obecność.

Na podstawie powyższej analizy możemy stwierdzić, że istotę życia mistycznego stanowi działanie Ducha Świętego, który z własnej inicjatywy i w sposób tajemniczy, darmowy ingeruje w życie wewnętrzne człowieka, prowadząc go do nowego sposobu poznawania i działania, zdecydowanie nastawionego na rzeczywistości boskie. Coraz większą dominacją darów sprawia, że ta ingerencja Ducha Świętego staje się coraz bardziej rozległa i aktualna⁴.

Jest to zatem stan w którym ma miejsce pełna chrześcijańska świętość. Człowiek przeżywa "nową" wspólnotę życia z Synem Bożym, przebywania z Nim i przebywania Jego w nas. "To nie ja żyję, ale Chrystus żyje we mnie" - pisze św. Paweł (Ga 2,20). Doświadczalne Jego zamieszkanie w duszy jest jednoznaczne z faktem przeobóstwienia, jak bowiem na innym miejscu powie Apostoł Narodów: "W Nim zamieszkała cała pełnia Bóstwa" (Kol 2,9). Dlatego też św. Jan od Krzyża usilnie zaleca, aby osoba pobożna troszczyła się przede wszystkim o odwzorowanie w sobie Chrystusa Ukrzyżowanego⁵. Również i dominikańscy komentatorzy nauki hiszpańskiego Doktora powtarzają, zwłaszcza R. Garrigou - Lagrange, że świętość chrześcijańska ma wymiar porządku mistycznego.

II. Doświadczenie obecności Boga

Jak wynika z powyższego szkicu, realizacja świętości zawiera w sobie dwie fazy: wyjście z siebie, tzn. uwolnienie się od wszelkich przejawów dysharmonii funkcjonalnej, która zakłóca dzieło udoskonalania człowieka i otwarcie się na Boga prowadzące do wewnętrznej transformacji chrześcijanina, czyli jego przeobóstwienia. To dzieło uobecniania się i udzielania się Boga przeobóstwionemu człowiekowi - jak już wiemy - dokonuje się w stanie zjednoczenia mistycznego. Św. Jan od Krzyża stan ten charakteryzuje następująco: "Zjednoczenie to dokonywa się wtedy, gdy Bóg wyświadcza duszy tę nadprzyrodzoną łaskę, że wszystko, co Bóg i dusza posiada, staje się jednym w przemianie uczestniczącej. Dusza wydaje się wtedy być więcej Bogiem niż duszą i w rzeczy samej jest Bogiem przez uczestnictwo, choć oczywiście jako byt naturalny jest tak odrębną od bytu Bożego jak i przed zjednoczeniem..."⁶. Czytamy dalej, że "w tych zaślubinach dokonuje się tak ściśle połączenie dwóch natur i takie zespolenie ludzkiej i boskiej natury, że nie tracąc swego bytu każda z nich zdaje się być Bogiem"⁷. Innymi słowy, według Doktora Karmelu, zjednoczenie mistyczne wyraża "całkowite przeobrażenie duszy w Umiłowanego"⁸, w którym "obydwie strony oddają się sobie przez całkowite wzajemne posiadanie w pewnym dopełnieniu zjednoczenia miłości, w którym dusza staje się boską i Bogiem przez uczestnictwo w stopniu możliwym w tym życiu. ...dwie natury są w jednym duchu i w jednej miłości..."⁹. Między człowiekiem a Bogiem zachodzi ściśle i trwałe zjednoczenie, które według św. Jana od Krzyża "polega na całkowitej przemianie duszy w wolę Bożą tak, by w niej nie było nic przeciwnego woli Bożej, ale żeby we wszystkim i zupełnie jej poruszenia były tylko wolą Bożą"¹⁰.

Trwałość omawianego zjednoczenia najlepiej ilustruje zdaniem mistyków symbolika małżeństwa nierozwiązalnego, polegającego na wzajemnym oddaniu się sobie dwu osób. Potwierdzenie znajdujemy również w nauce Doktora Mistycznego: "przy zaręczynach jest tylko wzajemne «tak», zgodna wola obu stron...

w małżeństwie zaś jest już wzajemne udzielanie się i zjednoczenie osób¹¹. Jedność z Chrystusem w zjednoczeniu mistycznym, zwanym małżeństwem duchowym ma moc przekształcania wewnątrznie człowieka. Nie jest to jednak przeobrażenie natury ludzkiej, gdyż człowiek nie przejmuje natury Bożej, lecz uczestniczy w niej w szczególny sposób - poprzez łaskę mistycznej miłości. Należy je rozumieć w świetle tajemnicy łaski i jej działania, bowiem łaska uświęcająca otrzymana na chrzcie świętym jest wewnętrznym dynamizmem tej łaski zmierzającym do swej pełni w stanie zjednoczenia przemieniającego, które jednak - jak już nadmieniono - aktualizuje się jedynie pod warunkiem wewnętrznego oczyszczenia i ztranscendowania ludzkiego sposobu doznawania i działania. Temu celowi służą oczyszczenia czynne i bierność zmysłów oraz ducha, a także nadprzyrodzone wyposażenie i działanie, aż do osiągnięcia duchowej transformacji człowieka, czyli przeobcowienia go i uczynienia proporcjonalnym do udzielającego się Boga w momencie nowych zaślubin i nowej jedności z Trójcą Świętą. Szczyt życia mistycznego, szczyt zjednoczenia przemieniającego (małżeństwo duchowe) jest wykwitaniem łaski chrztu, jako imperatyw tej łaski. Zatem zaślubiny Chrystusa z ochrzczonym zawierają wezwanie do zaślubin mistycznych, które są dopełnieniem tajemnicy Jezusa w ludzkim wnętrzu. "Mystyk - pisze T.Merton - doświadcza we własnej duszy dopełnienia dzieła, które Chrystus przyszedł wykonać. To dopełnienie nazywa się zjednoczeniem przemieniającym. Jest to doskonała jedność miłości z Bogiem przez Chrystusa w Duchu Świętym - jedność mająca w swym ostatecznym spełnieniu objąć wszystkie dusze błogosławionych w niebie"¹².

Przeobrażenie permanentne polega przede wszystkim na zamieszkaniu Boga w duszy chrześcijanina. Oblubieniec, czyli Jezus Chrystus sam bezpośrednio działa w duszy i jej się udziela¹³. Według określenia T.Mertona, Bóg "jest obecny w swym własnym świetle i w swej własnej miłości"¹⁴. Natomiast św.Jan od Krzyża pisze o trzech sposobach zamieszkiwania Boga w duszy. "Pierwsza obecność jest przez Jego istotę, przez którą przebywa On we wszystkich duszach... Przez tę obecność daje im życie i byt... Tej obecności nie brak nigdy w duszy. Drugim rodzajem obecności jest obecność przez łaskę, przez którą Bóg mieszka w duszy, podobając sobie w niej i będąc z niej zadowolony. Przez tę obecność nie wszyscy posiadają Boga, gdyż ci co popadli w grzech śmiertelny, utracili Go, i dusza nie może wiedzieć w sposób naturalny czy Go posiada. Trzecia obecność, to obecność przez odczucie duchowe..."¹⁵, które w kontemplacji wlanej ma charakter "wielkiej słodyczy, pokoju i miłosnej przyjaźni z Bogiem"¹⁶.

Ta ostatnia obecność Boga we wnętrzu człowieka nas interesuje, ponieważ jest ona udziałem mistyka. Mówiąc językiem mistyków, jest to duchowe przeżycie, przez które Bóg daje poznać człowiekowi swoją obecność jako coś wewnętrznego, całkowicie go napełniającego. Jest to uczucie jakby całkowitego zatopienia się w Bogu. Można powiedzieć, że człowiek odczuwa początek wewnętrznego dotknięcia przez Boga, które bezpośrednio ujawnia się w rozumie i woli, z czego z kolei wypływa uświadomienie sobie Jego obecności. Chrześcijanin w sposób nagły, zaskakujący dostrzega i doświadcza w sposób oczywisty, że "Bóg jest obecny i że Jego miłość otacza (go) ze wszystkich stron i pochłania. W tym momencie wszelka inna rzeczywistość traci swoje znaczenie - pozostaje tylko Bóg i Jego nieskończona miłość" - pisze T. Merton¹⁷. Zaś św. Teresa Wielka zaznacza, iż

“dusza czuje jasno i wyraźnie blisko przy sobie obecność Jego (Boga)”¹⁸, dodając jednocześnie, że “nie sposobem widzenia, ale sposobem wewnętrznego przeświadczenia i pewności niewzruszonej, jaką sam Bóg mocen jest przejąć duszę”¹⁹. “Nic ona (dusza) - pisze św. Teresa z Avila - nie widzi, nic nie słyszy, nic nie rozumie przez cały czas, gdy trwa to zjednoczenie, choć to zawsze czas krótki, i jej daleko krótszym się wydaje, niż jest w istocie. Za to Bóg sam tak głęboko przenika wewnątrz tej duszy, że gdy wróci do siebie, żadną miarą o tym wątpić nie może, iż była w Bogu a Bóg w niej”²⁰.

Mówimy tutaj o mistycznym doświadczeniu Bożej obecności, kiedy to Bóg przez miłość pozwala człowiekowi odczuć swoją obecność. Dusza zaczyna odczuwać, że dzięki obecności Boga wznosi się stopniowo ku Niemu oraz że miłość jest drabiną prowadzącą wwyż ku pełnemu zjednoczeniu. Drabina ta wiedzie człowieka od pierwszego udzielenia miłości biernej, aż do widzenia Boga twarzą w twarz w niebie. Dopóki ten ostatni cel nie zostanie osiągnięty, nie ma dla miłości odpoczynku. Miłość bowiem ukierunkowuje tę energię na oddanie się mistyka w międzypersonalnej komunii²¹. Jednocześnie jest ona też jego przyczyną. Działa ona w samym akcie doświadczenia obecności, ponieważ nakłaniając umysł do działania współpracuje z nim w wyłanianiu tego aktu. Sama przenika konceptualną zawartość Objawienia, by mistyk mógł poznać Boga doświadczalnie w sposób wyższy i doskonalszy niż to jest możliwe dla samego rozumu. “Im czystsza i doskonalsza jest dusza trwająca w żywej wierze, tym więcej ma wlanej miłości Boga. Im zaś więcej posiada miłości, tym bardziej oświeca ją Duch Święty i tym więcej udziela jej swych darów. Miłość bowiem jest przyczyną i środkiem, przez które Duch Święty udziela swych darów” - stwierdza św. Jan od Krzyża²². Dlatego chrześcijanin, a właściwie już mistyk poznaje Boga poprzez dynamiczną miłość, udoskonaloną darem mądrości. Równocześnie miłość, która przenika wewnątrz człowieka w wyniku tego doświadczenia, jednoczy wszystkie jego siły i jednoczy go coraz ściślej z Bogiem. Można powiedzieć, że jest ona siłą łączącą mistyka z Bogiem w myśl św. Jana: “Kto trwa w miłości, trwa w Bogu, a Bóg trwa w nim” (1 J 4,16). Innymi słowy, jest to udzielenie się Boga, zgodnie z obietnicą Chrystusa dla tych, którzy Go kochają niepodzielnym sercem.

Należy dodać, że dzięki wzrostowi miłości mistyk poznaje w stanie zjednoczenia przemieniającego, że są w nim obecne wszystkie Trzy Osoby Boskie. W głębi swego wnętrza doświadczą mistycznie obecności wszystkich Osób Boskich razem i każdej z osobna. Najczęstszym jednak przedmiotem tego doświadczenia obecności jest druga Osoba Boska w swoim człowieczeństwie i w tajemnicach Odkupienia. Albowiem finalny kształt doświadczenia mistycznego zostaje przygotowany uprzednim zintensyfikowanym działaniem Ducha Świętego, którego najważniejsza rola polega na działaniu w samym procesie przeobstwienia duszy, które dokonuje się poprzez miłość i na wprowadzeniu mistyka w tajemnicę Wcielenia oraz Odkupienia. Wiara w Chrystusa, w tajemnicę Jego życia, śmierci i zmartwychwstania jest źródłem i mocą doświadczenia mistycznego. Obecność Jezusa w procesie zjednoczenia spowodowana jest tym, że On jest źródłem zaistnienia tegoż zjednoczenia. “W poznaniu bowiem przeznaczenia - pisze Doktor Karmelu - odnośnie do sprawiedliwych i przewidywanie odnośnie złych, w czym Ojciec Przedwieczny uprzedził sprawiedliwych “błogosławieństwami słodkości” (Ps

20,4) w swym Synu Jezusie Chrystusie, przemienia się dusza w sposób bardzo wzniosły i ściśły w miłości Bożej, odnośnie do wspomnianych poznań, kochając i dziękując znowu Ojcu z wielkim smakiem i rozkoszą za Jego Syna Jezusa Chrystusa. Czyni to zaś wraz z Chrystusem, zjednoczona z Chrystusem²³. Dlatego prawdziwe zjednoczenie z Bogiem dokonuje się w Chrystusie, ponieważ On jest Synem Bożym i w Nim Bóg Ojciec ogląda swój Boski Majestat. Skoro każde doświadczenie obecności Boga przychodzi przez Chrystusa, to zatem normalna droga do zjednoczenia mistycznego z Bogiem prowadzi przez wiarę w Chrystusa, zrodzoną z rozważania Jego życia i nauki. Stąd też doświadczenie obecności Boga w Chrystusie staje się równocześnie zwykłą drogą życia duchowego chrześcijanina, który idzie przez życie z Bogiem, otwiera się na działanie tego, który jest Jednorodzonym Synem Ojca Niebieskiego i z Nim współpracuje. Jest ono pewnym efektem w procesie rozwoju życia mistycznego, efektem rozwoju wiary i miłości pod wpływem działania Ducha Świętego. Jest więc ono świadomym, pewnym i realnym doznaniem relacji, która zachodzi między Bogiem a człowiekiem. "Doświadczenia Boga nie przyjmuje się od innych. Jest ono czymś jak najbardziej własnym. Jest wrosnięte w tkankę własnego życia" - stwierdza A. Lapple.

Przeobrażenie człowieka, jakie dokonuje się dzięki łasce mistycznej dotyczy transformacji działania władz wewnętrznych. Doktor Karmelu określa tę transformację jako śmierć dla wszystkiego, co nie jest Bogiem. Łaska mistyczna oświecając rozum "jednoczy" go z Boskim, skutkiem czego nie posługuje się już światłem naturalnym lecz Mądrością Bożą. Przekształca wolę i uzdalnia ją do kochania "siłą i czystością Ducha Świętego", przemienia pamięć "w wieczne doznanie chwwały" oraz przeobraża pożądania odnosząc je do Boga. Dusza staje się wówczas raczej niebiańską, a życie miłością daje świadomość uświęcenia się oraz napełnia radością. Całą ludzką istotę również przenika wewnętrzny pokój, płynący z głęboko bliskiego i prawdziwego wycucia obecności Boga. Mistyk doznaje nie tylko szczęścia, jakie sprawia Jego bliskość, ale i udręki spowodowanej Jego oddaleniem. Wszystkie dobra stworzone wywołują w człowieku niepokój i niezadowolenie. Wzrasta przy tym przekonanie, że pełnię radości i pokoju człowiek może odnaleźć tylko w wierze. Chrześcijanin postanawia wszystko porzucić, o wszystkim zapomnieć, nie mieć już żadnego zajęcia poza miłością. Bowiem na tym etapie życia duchowego miłość - jak twierdzi św. Jan od Krzyża - posiada najwyższy stopień. Bóg stał się dla mistyka wszystkim, a poszukiwanie Bożej obecności - jedynym dążeniem. Nie chodzi tutaj o szukanie pociechy, umocnienia samopoczucia, ale o uświadomienie sobie, że największym darem Boga jest On Sam, a nie dary, które chciałoby się jakby poza Nim uzyskać. Rzeczywistość Boga jest o wiele głębsza i bogatsza niż wszelkie ludzkie doświadczenie Boga transcendentnego i immanentnego. Czym innym jest bowiem wierzyć we wszechobecność Boga, a czym innym jest doświadczać tego wszechobecnego Boga w sposób wyczuwalny i dostępny w przeżyciu mistycznym.

Dlatego doświadczenie mistyczne obecności Boga zawarte w zjednoczeniu przemieniającym jest ściśle związane ze świętością, a kontemplacja włana utożsamia się z nią, dynamizuje rozwój świętości, ponieważ człowiek doświadcza Boga, który wnosi w życie osoby ludzkiej nowy wymiar życia duchowego. Człowiek z punktu widzenia ontologii staje się w pełni człowiekiem. Działanie Boże bowiem

nie depersonalizuje mistyka, lecz czyni osobowością pełniejszą, nie odbiera władzom psychicznym ich działania, lecz wywołuje w nich jego wyższy stopień. W aspekcie osobowościowym przez zjednoczenie władz, pożądań i pragnień wokół centrum duszy, gdzie zamieszkuje Bóg, dokonuje się integracja. Zewnętrznym jej przejawem jest habitualne pragnienie upodobnienia do Chrystusa. Człowiek żyje całkowicie i bezpośrednio swoją synowską relacją z Ojcem, z Synem. Bóg staje się przyjacielem, Oblubieńcem. W końcu osiąga relacje miłości z Duchem Świętym. A sama zaś świadomość wynikająca z doświadczenia obecności Boga pozwala człowiekowi na stałe pogłębianie życia duchowego w jedności z Bogiem w Chrystusie.

Podjmując zarysowane wątki powyższej analizy, możemy przez świętość rozumieć najwyższy stan zjednoczenia z Bogiem, w którym dokonuje się utrwalenie miłości między Nim a człowiekiem dzięki pełnemu oddaniu Bogu naszej osoby, w której Duch Święty posłany przez Ojca i Syna kształtuje na miarę Ojca dzięki łasce Chrystusa nasz udział w tym wewnętrznym życiu obecnego w nas Boga. Udział w tym wewnętrznym życiu Boga jest darem, który nas uświęca, przebóstwia, czyli utrwała powiązanie ludzkiej miłości z miłością Bożą.

III. Świętość mistyczna

Zauważamy, że z powyższych rozważań wynika ontologiczno - mistyczne ujęcie świętości, czyli od strony powodującej ją przyczyny, którą jest sam Bóg. Świętość jawi się jako dar doskonalący osobę ludzką i jako doskonaląca człowieka realna w nim obecność Boga. Jest ona wynikiem utworzenia i rozwinięcia we wnętrzu człowieka przez obecnego w nim Boga całego organizmu nadprzyrodzonego otrzymanego w sakramencie chrztu świętego, który stanowi właśnie sposób obecności i przejawiania się Boga we wnętrzu duszy. Jest po prostu doskonałością nadprzyrodzoną, doskonalącą osobę ludzką realną w niej obecnością Boga, która wraz z rozwojem życia mistycznego ulega udoskonaleniu przez podobieństwo miłości i przez uczestnictwo w życiu Boga. Owo istotowe podobieństwo (łaski), poprzez samo podobieństwo i teologiczne wychowanie, powinno stawać się stopniowo zjednoczeniem mistycznym. Ten ascetyczny trud uzyskania obecności Boga, a tym samym doskonałej miłości Boga wyznacza całą problematykę pedagogiczno - ascetycznego aspektu świętości.

Trzeba zaznaczyć, że w tym procesie przejścia z etapu ascetycznego, moralnego do etapu mistycznego szczególnie ważny jest moment przełomowy, w którym inicjatywę działania przejmuje sam Bóg, a osoba ludzka podporządkowuje się działaniu Jego łaski, zezwalając na bierne oczyszczenie władz intelektualno - woliowych itd. (bierna noc zmysłów i ducha). Jednocześnie temu procesowi dążenia do stanu świętości musi towarzyszyć rosnąca świadomość darmości transcendencji łaski w stosunku do ludzkich wysiłków. Bóg bowiem działa niezależnie i bezpośrednio, człowiek zaś dysponuje biernie swoje władze naturalne do przyjmowania tegoż aktywniejszego działania Bożego. Ludzka zaś percepcja tego działania stanowi najwyższe doświadczenie życia mistycznego, które swój szczyt osiąga w zjednoczeniu przemieniającym.

Innymi słowy, świętość oznacza stan życia mistycznego, w którym osoba ludzka wzbogacana darami Ducha Świętego i oczyszczona z wszelkich niedoskonałości

osiąga bezpośrednio i doświadczalne zjednoczenie z Bogiem, będące darem udzielonym przez Ojca Niebieskiego.

Dlatego św. Jan od Krzyża w *Pieśni duchowej* wskazuje na cztery substancjalne elementy chrześcijańskiej świętości, czyli doskonałego zjednoczenia:

1. na zjednoczenie z Chrystusem,
2. na przeobrażającą łaskę Trójcy Świętej,
3. na trwanie w miłości i woli Bożej,
4. na pokój i radość w Duchu Świętym.

Od tej chwili zjednoczenia chrześcijanina prowadzi już tylko Duch Święty.

Jak już wiemy, zjednoczenie przemieniające jest najwyższym na ziemi stopniem rozwoju łaski w duszy człowieka, miłości do Boga i jedności z Trójcą Świętą. Człowiek jest wciąż pewny obecności Osób Boskich i nigdy nie traci tej obecności. Miłość i obecność Boża całkowicie przenika go i sprawia, że cały "przebywa" w Bogu w pełni rozkwitu łaski, cnót i darów Ducha Świętego. Dlatego też świętość jako doświadczenie Boga nie należy traktować jako coś statycznego. Byłoby to sprzeczne z naturą życia Bożego i ze sposobem, w jakim jest On obecny w człowieku. Musi to być obecność działania twórczego, uświęcającego. W tym ujęciu życie chrześcijańskie, moralne i życie mistyczne na płaszczyźnie teologicznej różnią się tylko stopniem wyższego rozwoju, stopniem udzielania się darów Ducha Świętego. Wspólnym ich elementem jest łaska otrzymana w sakramencie chrztu świętego i zarodkowo posiadana w życiu chrześcijańskim, w pełni zaś rozwijana w życiu mistycznym. Natomiast na płaszczyźnie psychologicznej życie mistyczne objawia się we wnętrzu człowieka jako coś szczególnie nowego i kategoriałnie różnego od zwyczajnego życia chrześcijańskiego. Wyraża ono mistyczne doświadczenie bezpośredniej obecności Boga. Nie oznacza to oczywiście, że każdy chrześcijanin jest lub powinien być "mistykiem" w nowożytnym, technicznym tego słowa znaczeniu. Znaczy to jednak, że każdy chrześcijanin żyje lub powinien żyć w świecie w pełni mistycznego zjednoczenia z Bogiem. Albowiem mistycyzm jest generalnie dążeniem do żywego i intensywnego kontaktu z Boskością. W mistyce chrześcijańskiej połączenie Boga i jedności z Nim jest podstawowe. Trudność zaś doświadczenia Boga w codzienności wynika stąd, że dla wielu współczesnych ludzi świat stał się zbyt materialny, przysłaniający Boga i wypaczający Jego obraz oraz działanie.

Powyższe rozważania wskazują, że usytuowanie świętości na gruncie życia mistycznego pozwala stwierdzić, że rozwój mistyczny całego życia chrześcijańskiego, który owocuje świętością, będzie mniej lub bardziej zależał od stopnia uświadomienia przez człowieka uzdolnień otrzymanych w sakramencie chrztu i ich rozwoju. Wówczas życie chrześcijańskie będzie ukierunkowane ku temu, by zostało przeniknięte Bożym Duchem Miłości, przez Chrystusa do Ojca, aby człowiek mógł wejść w tajemnicę boskiej mistycznej kontemplacji, której czystym, promieniującym ośrodkiem jest Boskie Słowo (por. J 6,57). Również życie chrześcijańskie bez wymiaru mistycznego byłoby niepojmowalne w swej istocie, w swym rozwoju i w swej świętości. Nie ma bowiem innej świętości jak zjednoczenie ducha z żyjącym w człowieku Duchem Świętym.

Przypisy

1. T.Merton, *Życie i świętość*, tł. S.Sumiński, Kraków 1994, 72.
2. M.Gogacz, *On ma wzrastać*, Warszawa 1973, 253.
3. L.Cognet, *Oraison et mystique*, VS 8/1950.XII/509.
4. A.Marchetti, *Zarys teologii życia duchowego*, cz.II, Kraków 1996, 189.
5. *Droga na Górę Karmel*, III, 35, 5.
6. Tamże, II, 5, 7.
7. *Pieśń duchowa*, strofa 22, 5; por. 35, 6.
8. Tamże, strofa 22, 3.
9. Tamże.
10. *Droga na Górę Karmel*, I, 11, 2.
11. *Żywy płomień*, 3, 24 .
12. *Wspinaczka ku Prawdzie*, w: *Szukanie Boga*, tł. A.Świderkówna, Kraków 1983, 202.
13. *Pieśń duchowa*, strofa 37, 6.
14. *Wspinaczka ku Prawdzie*, 207.
15. *Pieśń duchowa*, strofa 11, 3.
16. NC II 7,4.
17. *O kontemplacji dla wszystkich*, w: *Szukanie Boga*, tł. S.Bista, Kraków 1983, 327.
18. *Podniety miłości Bożej*, 4, 2.
19. *Twierdza wewnętrzna*, V, 1, 10.
20. Tamże, V, 1, 9.
21. A.Feuillet, *L'agonie de Gethsemani*, Paris 1977, 247.
22. *Droga na Górę Karmel*, II, 29, 6; por. Rz 5, 5.
23. *Pieśń duchowa*, strofa 37, 6.